

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ - Redakcja dzienna 19-71

nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99

administracja i ekspedycja 1-99

3-ch TURBINOWY, SANECZKOWY ODKURZACZ

„ELECTROLUX“

Najnowszy model 1928 roku.

Piotrkowska 53, tel. 44-66.



Preliminarz budżetowy na r. 1928-9

przewiduje w rubryce wydatków 2.458,5 milj. złotych

Poważny wzrost wydatków inwestycyjnych

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:
Został już ostatecznie ustalony preliminarz budżetowy na rok budżetowy 1928-1929 i będzie złożony do łaski marszałka w dniu otwarcia izy cyfry budżetu w zestawieniu z cyframi budżetu, który upływa z dniem 1 kwietnia rb. przedstawiają się w tysiącach złotych jak następują:

	1927 8	1928 9
Prezydent Rzplitej	1416	3010
Sejm i senat	6934	9224
Kontrola państwa	4053	5006
Prezydium rady ministrów	1654	2157
Min. spraw zagr.	39627	52378
Min. spraw wojsk	623222	744966
Min. spr. wewn.	180012	223465
Min. skarbu	100513	129697
Min. sprawiedliwości	90295	103162
Min. przem. i handlu	23175	46364
Min. komunikacji	3023	3972

Min. rolnictwa	32867	46794
Min. oświecenia	29 600	372976
Min. robót publ.	85289	134656
Min. pracy	56315	6 233
Min. reform rol'nych	32486	47568
Min. poczt i telegr.	0	2779
Emerytury	74864	103839
Renty inwalidzkie i pensje	101471	130046
Długi państwowe	145070	231225
Ogółem	1.897.388	2.458.515

Cechą charakterystyczną nowego budżetu jest poważny wzrost wydatków inwestycyjnych, a więcej wydatki na budowę nowych linii kolejowych 214 milj., 33 milj. na nowe budowle min. spr. wojsk., 30 milj. na rozbudowę floty handlowej i portu w Gdyni, 18 milj. na budowę i remont szkół, 7,5 milj. na budowle wodne, 11 milj. na budowę dróg i mostów. Prócz tego przeznaczono na nadzwyczajne inwestycje przeszło 89 milj. z rezerw skarbowych.

Nowe nominacje na placówki dyplomatyczne

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:
Dowiadujemy się, że na wakujące obecnie placówki w Angorze i Helsingforsie mają być mianowani przed 1 kwietnia obecny poseł w Sztokholmie p. Wysocki i obecny dyrektor departamentu administracyjnego M. S. Z. pułk. Matuszewski.

Chwilowo się nie mówi o podsekretarjacie stanu w prezydium rady ministrów

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:
Informują z dobrego źródła, że sprawa przywrócenia podsekretarjatu stanu w prezydium rady ministrów nie jest wcale omawiana przez czynniki rządowe i że wszelkie wiadomości w tej sprawie są przedwczesne.

Niniejszem wyrażam najserdeczniejsze podziękowanie za gorące przyjęcie doznane ze strony łódzkiej publiczności, oraz za liczne odwiedzenie lokalu podczas mojej 3-ch miesięcznej bytności w Łodzi.
Jednocześnie zawiadamiam, iż w piątek dn. 23 b m. odbędzie się poegnalny występ przed moim wyjazdem za granicę.
Kay Whitt
Restauracja „Metropol“

Nota Litwy do Polski

Ministrowie Zaleski i Waldemaras przewodniczyć będą delegacjom

WARSZAWA, 20 marca. — (PAT). We wtorek, dnia 20 marca, o godz. 11 rano, posła polskiego w Berlinie p. Olszowskiego odwiedził poseł litewski p. Sidzikauskas i doręczył mu pismo treści następującej:

notę Jego Ekscelencji Pana Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 marca 1928 r., że delegacji litewskiej na konferencję litewsko-polską, która odbędzie się 30 b. m. w Królewcu, przewodniczyć będzie Jego Ekscelencja prof. Waldemaras, prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych Litwy.

Zechce Pan przyjąć, Panie Ministrze, zapewnienia mojego wysockiego poważania.

(—) Sidzikauskas.
Wobec tej noty, którą już wczoraj otrzymano w Warszawie z Berlina, przewodnictwo delegacji polskiej w Królewcu obejmie osobiście minister spraw zagranicznych p. August Zaleski. Według wiadomości z kół ofi-

cyjnych w skład delegacji litewskiej wejdzie między innymi dr. Saunius, szef wydziału administracyjnego w ministerstwie spraw zagranicznych. Według innych wiadomości w skład delegacji litewskiej wejdzie ma oprócz Walde-



Min. Zaleski.

„Panie Ministrze! Rząd mój polecił mi poprosić Waszą Ekscelencję, aby zechciała przesłać Jego Ekscelencji p. Augustowi Zaleskiemu, ministrowi spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, następującą wiadomość: Rząd litewski ma zaszczyt podać do wiadomości rządu Rzeczypospolitej Polskiej w odpowiedzi na

Gen. Sikorski będzie odwołany ze stanowiska dowódcy O. K. Lwów

Warszawski korespond. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:
W dniu wczorajszym rozeszła się w Warszawie sensacyjna wiadomość o tem, że dotychczasowy dowódca O. K. Lwów, generał Władysław Sikorski, opuszcza stanowisko i zostaje przeniesiony do dyspozycji ministra spraw wojskowych. Ze źródeł miarodajnych informację tę potwierdzają, przytem dowiadujemy się, że wyznaczony już został następcą gen. Sikorskiego. Jest nim dowódca i dywizji, gen. Popowicz.



Min. Waldemaras.

marasa poseł litewski w Paryżu Kilmas.

WARSZAWA, 20 marca. (AW) Naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. Tadeusz Hołówo powrócił wczoraj z Paryża. P. Hołówo weźmie udział w rokowaniach polsko litewskich w Królewcu w charakterze zastępcy kierownika delegacji polskiej.

Podziękowanie.

Za energiczną akcję ratowniczą składam niniejszym najserdeczniejsze podziękowanie Panu Komendantowi d-rowsi Grohmanowi, Panu Eisenbraunowi, Panu Dresslerowi; jak również Łódzkiej Ochotniczej Straży Ogniowej, którym zawdzięczam szybkie zlikwidowanie pożaru, oraz ocalenie mego sklepu.

Juliusz Rozner.

Poszukuje się mieszkania frontowego od 4 do 5 pokoi i lub II piętro, w nowoczesnym domu w śródmieściu. Oferty sub Herman, Zielona Nr. 29. 2660-2

POLSKIE UPIORY

Na uroczystości ibsenowskie Norwegii wyjechali przedstawiciele dwudziestu kilku państw. Anglja wysłała Bernarda Shawa i Johna Galsworthy'ego; Niemcy — Maxa Reinhardta, Alberta Bassermanna, Alfreda Kerr'a; Francja — Gémiera; Rosja — Stanisławski i Meyerholda.

Każde z tych nazwisk — to znakomitość wszechświata, to symbol nowego kierunku w sztuce scenicznej, to e-poka w literaturze dramatycznej. A kogoż to przeciwstawi Polska tym sławom europejskim?

Kogo my wysłaliśmy do ojczyzny Ibsena, aby nas na uroczystościach reprezentował? Czy udał się tam jakiś znakomity dramaturg polski, głośny pisarz lub krytyk? Czy może reformator naszego teatru, zasłużony inscenizator dzieł ibsenowskich lub kontynuator jego kierunku na gruncie polskim? Nie, nie i jeszcze raz nie.

Na uroczystości związane z setną rocznicą urodzin genialnego skandynawa wyjechali do Oslo: pan Ferdynand Goetel, pan Artur Słowiński i pan Emil Chaberski. Dlaczego ci właśnie? — zapyta każdy ze zdumieniem. Dlaczego wysyłać, aby reprezentowali nas na forum międzynarodowym, mało znanego pisarza, niefortunnego dyrektora warszawskich teatrów miejskich i wreszcie zupełnie miernego kierownika farsy w ogrodzie Saskim? Czy nie mogliśmy się wysilić na nic lepszego? W takim razie lepiej było nikogo nie obdarzać piękną misją, niż narażać się na śmieszność.

Kulisy tej — powiedzmy śmiało — afery ibsenowskiej w Polsce odsłonił niedzielny „Głos Polski”, skąd dowiedzieliśmy się o podstępnie ukartowanej intrydze ze strony p. Goetla, prez. warszawskiego Pen-Clubu. Jak to p. Goetel złożył dyrektorowi teatrów miejskich p. Słowińskiemu swą próbkę sceniczną, jak sztuki tej jednak ten ostatni nie chciał wystawić. Jak p. Goetel znalazł drogę do łaski dyrektorskiej, jak skorzystał z okazji, że rząd norweski zwrócił się do niego jako prezesa Pen-Clubu, aby raczył wskazać osoby które mogłyby

godnie reprezentować Polskę na uroczystościach ibsenowskich. Jak p. Goetel przedstawił dyr. Słowińskiemu perspektywę pięknej podróży nad fjordy, ale pod drobnym warunkiem, że... sztuka jego ujrzy światło kinietów w jednym z teatrów miejskich. Jak pan Słowiński zgodził się i pakt został przybity. Jak wzięto jeszcze do towarzystwa p. Chaberskiego i jechało do Oslo!

W ten sposób dokonał się jeden z największych skandali,

jakich już nieraz dostarczyła nam „kulturalnia” Warszawa. Kierując się najordynarniejszego gatunku prywatą i wstrętnym szantażystycznym prezes-poważnej instytucji międzynarodowej, który podejmował niedawno Tomasza Manna i Chestertona, w obrzydliwy sposób wyzyskał swe zaszczytne stanowisko, dopuścił się ohydniego handlu, który musi wywołać powszechne oburzenie w Polsce, a głosie szyderstwa za granicą. Wprost wierzyć się nie

chce, że znalazły się jeszcze dwie osoby, które przyłożyły rękę do tej brudnej sprawy, tak charakterystycznej dla naszych dzisiejszych stosunków wymagających corychiejszego odbagnienia.

Tak więc obok Reinhardtów szlego geniusza inscenizacji, Meyerholdowskich reform teatru i Shawowskiej sztuki dramatycznej, zaprezentujemy w Oslo ucieleśnione polskie upiory, napędzane stygmatem haniebnej malwersacji. Spraw-

ców jej nie będzie ścigać prokurator ani dosięgnie ich karząca dłoń sprawiedliwości, ale zasłużą sobie na potępienie opinii publicznej, która takich sprawek nigdy nie zapomina.

Dzięki małostkowości jednostek, niesłusznie dopuszczonych do wysokich stanowisk społecznych, narażono naszwank nasz prestige i honor narodowy.

Za dużo jeszcze mamy w Polsce nieprawości!

Jan Urbach.

Zmierzch ras wschodnich spowodowany jest błędną dietą ryżową

Artykuł poniższy winien tembardziej zaciekawić czytelnika, iż napisany jest przez japończyka, który poświęcił się głębokim studjom nad przyczynami zmierzchu rasy żółtej. (Przyp. Red.)

Zmierzch ras azjatyckich należy przypisać w pierwszym rzędzie ich diecie ryżowej. Zmierzch Indji, które w dawnych czasach były tak wielkie i stynne ze swej kultury, należy całkowicie przypisać diecie ryżowej tego ludu. Rasa hinduska jest wzorem dekadentycznej cywilizacji. Brak pewnych niezbędnych dla mózgu witamin wywołał ten smutny objaw zmierzchu.

Chiny były swego czasu przodujące pod względem cywilizacji, ale obecnie nie stoją już na pierwszym miejscu. Czy nie jest to skutek diety ryżowej? Podobnie spadł ze swej wyżyny lud jawański. Wiele milionów buszli ryżu, które rocznie produkuje, nie wystarcza na jego potrzeby, to też sprowadza corocznie ogromne ilości ryżu. Narody wschodu i południa Azji, karmiące się ryżem, nie mogą dotrzymać kroku cywilizacji europejskiej i amerykańskiej. Zostało to już skonstatowane przez narody zachodu, to też nie obawiają się już one ludów wschodnich.

Przez długi czas uważano kolor skóry ludzkiej za wynik stosunków klimatycznych. Biali czernieją pod wpływem słońca afrykańskiego, ale gdy wracają do Europy lub Ameryki, skóra ich ponownie przyjmuje początkową białą barwę. Jednakże gdy Europejcy lub Amerykanie mieszkają dłużej w Japonji i jedzą dłużej czas ryż, wtedy skóra ich nabiera żółtawego odcienia. Klimatyczne stosunki Japonji nie

różnią się tak bardzo od europejskich lub amerykańskich. Nie ulega żadnej wątpliwości, że dieta ma wiele wspólnego z barwą skóry ludzkiej.

Pod względem barwy i budowy ciała Europejcy i Amerykanie mają znaczną przewagę nad narodami wschodnimi; przewaga europejskiego i amerykańskiego mózgu wyraża się w wynalazkach i w ich zdolnościach badania. Nasi przodkowie odznaczali się silnymi organizmami i dzielnymi u-

mysłami. Ale podobnie jak w Chinach i Indiach wraz z wprowadzeniem buddyzmu zaprzestano w Japonji spożywania mięsa. Wskutek braku niezbędnych witamin nastąpiło zwyrodnienie ciała i ducha. Japończycy przodują pod względem umysłowym chińczykom i Indusom, a to z tej przyczyny, że Japonja otoczona jest ze wszystkich stron morzem, wobec czego japończycy mieli okazję łowienia ryb i mięczaków.

Zwierzęta również cierpią wskutek złej diety. Kilka pokoleń temu sprowadzono z wyspy Księcia Edwarda pewną ilość srebrnych

ryb na wyspę Karafuto (Japonja). Obecnie potomstwo ich jest silnie zdegenerowane. Podobnie i bydło zostało w ten sam sposób zdegenerowane: krowy, konie, świnie, owce, sprowadzone do Japonji, są wszystkie zdegenerowane. Jedną jest tylko przyczyną wzrostu tych wypadków — błędne odżywianie. Uderzającym przykładem na osłabienie odporności na choroby jest wypadek z pewnym szczepem afrykańskim, którego pożywienie składało się prawie wyłącznie z bananów. Cały szczep został zniszczony przez choroby seksualne, zawleczone tam przez brytyjczyków, a to z tej przyczyny, że tuziemcom brakło odporności fizycznej. Stany Zjednoczone są wzorem tego, co tworzą młodzi ludzie silni duchowo i fizycznie. Nie znam innego kraju oprócz Ameryki, któryby wybudował swą politykę narodową na złotej recepcie: „Przedewszystkiem zdrowie”.

Matsumura.

Olbrzymi hotel spłonął

Okolo stu gości znalazło się wśród płomieni

N.-YORK, 20 (Tel. wł. „Głosu Polsk.”). Olbrzymi hotel Colorado w mieście Denver w stanie Colorado został wczoraj w godzinach rannych zniszczony zupełnie przez olbrzymi pożar.

Okolo 100 gości, znajdujących się w chwili wybuchu pożaru w gmachu hotelu, zdołało się się za-

ledwie uratować, wyskakując z okien bliżej położonych pięter. 5 osób zginęło bez śladu, prawdopodobnie padło ofiarą płomieni. 4 osoby zostały przez strażaków uratowane, lecz z ciężkimi poparzeniami 9 osób odniosło lżejsze rany, zostało przeniesionych do szpitala.

Samolot runął

na głowy bawiących się dzieci

N.-YORK 20 (Tel. wł. „Głosu Polsk.”).

W mieście Wilmington wydarzyła się wczoraj wstrząsająca katastrofa lotnicza. Gdy samolot cywilnej zagłogi napowietrznej znajdował się na wysokości 800 m., nagle oba skrzydła złamały się prawdopodobnie wskutek błędu

konstrukcyjnego. Samolot runął na podwórzu pewnego domu, na którym bawilo się kilkoro dzieci. Trzej lotnicy znajdujący się w samolocie zostali zabici na miejscu. Z bawiących się dzieci dwaj chłopcy zostali ciężko ranni odłamkami roztrzaskanego samolotu.

Pożar w kinie

37 osób rannych

BUDAPESZT, 20 (Pat) Wczoraj wieczorem w jednym z kinematografów miasteczka Sol pod Budapesztem wybuchł w czasie przedstawienia pożar. Wiele osób doznało silnych poparzeń. Ofiary wypadku przewieziono do szpitali budapeszteńskich.

Według pierwszych informacji w ciągu nocy 3 osoby zmarły. Liczba osób, które w czasie paniki odniosły rany, sięga 37.

GONG



w lokalu Kinoteatru „Luna”

pod kierownictwem

Walerego Jastrzębca.

Dziś 2 przedstawienia!

Gościnne występy znakomitej pieśniarki wiedeńskiej —

Toni Schütz

oraz b. artyści teatru

„Qui Pro Quo” —

Stanisława Belskiego

Prog. am № 14 p. t.

„KOTY W MARCU!!!”

serenada marcowa w 12 częściach pióra dr. Pietraszka, Szerzenia, Sulimy, Belskiego i innych. Muzyka: T. Sygietyńskiego, Lidauera i innych.

Udział biorą: Władysława Jaśkówna, Czesława Popielewska, Hanka Runowiecka, Toni Schütz, Serafina Talarico, S. Belski, G. Cybulski, B. Kamiński, A. Nowosielski, S. Słowiński i T. Teskiewicz oraz balet w składzie: Z. Duranowskiej, J. Borowskiej, Z. Liszewskiej i K. Pałczyńskiej z prim bal. Ireną Soboltówną i baletmistrzem Eugenjuszem Wojnarem na czele.

- 1) Stary Wiedeń. 2) Przygoda nocna. 3) Zakochana kobra. 4) Szalony Pierrot. 5) Kantor bankierski. 6) Jaśkówna ma głos. 7) Papić i Gapić. 8) Koty w marcu. 9) Agitator do wynajęcia. 10) A. B. C. 11) Śmierć pamy. 12) Faust odmłodzony.

Zapowiadają: Władysława Jaśkówna i Bolcio Kamiński. Reżyserował: Walery Jastrzębiec. Kierownik muzyczny: T. Sygietyński. Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka. Tańce i ewolucje układu bal. E. Wojnar. Koncertmistrz: W. Lidauer.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7,45 i 10 wiecz., w niedziele i święta 3 przedstawienia: o godz. 5,45, 7,45 i 10 wiecz.

Wiadomości bieżące

Rano przymrozek, w południe ocieplenie Taką ma być jutro pogoda

Na jutro P.M.M. przepowiada pogodę bez zmiany. W dalszym ciągu ma być pogoda słoneczna. W nocy i rankiem przymrozki, zaś w ciągu dnia ocieplenie do + 5 st. C.

Umowa pracowników z Pastą została wczoraj podpisana

W dniu wczorajszym nastąpiło podpisanie umowy pomiędzy dyrekcją Łódzkiej Pasty, a związkiem pracowników telefonicznych. Na mocy wspomnianej umowy personel techniczny uzyskał podwyżkę poborów o 10 pr.

Sprawę przyznania telefonistkom trzymiesięcznego wypowiedzenia pozostawiono w zawieszaniu, gdyż spór zostanie zlikwidowany z chwilą przyjęcia przez sejm ustawy, która to prawo telefonistkom przyzna, jako pracowniczkom umysłowym.

Pozatem umowa obejmuje cały szereg drobniejszych postulatów. Umowę podpisali dyr. Pasty, inż. Ulejski, oraz z ramienia związku pos. Kowalski. (d)

Dokumeny samo- cnodowe załatwia Ł. A. K.

Łódzki Automobil-Klub przypomina, że z dniem 1 kwietnia b. r. upływa termin przedłużenia wszelkich dokumentów samochodowych, czy to osobistych (prawa jazdy), czy też papierów wozowych.

Sprawy powyższe załatwia sekretariat Ł. A. K., ul. Piotrkowska 104, tel. 63-03. Biuro czynne od godz. 9 do 15-ej.

Pożar w składzie p. Wohendlera

Wczoraj o godz. 7 wieczorem wybuchł pożar w składzie manufaktury p. Wohendlera mieszczącym się na pierwszym piętrze domu przy ulicy Cegielnianej 29.

Pożar powstał od złego przewodu w piecu i ogień z wielką szybkością ogarnął stojące w pobliżu pieca łożko, a stąd przenosił się na polki z manufaktury.

Zawezwany drugi oddział straży ogniowej zlikwidował pożar w ciągu pół godziny.

Straty spowodowane pożarem są dość znaczne, gdyż spłonęło kilkadziesiąt sztuk towaru. (x)

Samobójstwo na cmentarzu

W dniu wczorajszym dozorca cmentarza katolickiego na Dołach, obchodząc cmentarz zauważył na drzewie wiszącego jakiegoś mężczyznę. Natychmiast odciął wisielca i przystąpił do ratowania go, jednak wysiłki okazały się bezskuteczne. Zaalarmowano III komisariat policji, który polecił przewieźć wisielca do prokuratorium miejskiego.

Nazwiska denata narazie nie ustalono. (a)

Nalewajka z owocami B. Kasprowicz'a

Druki

wszelkiego rodzaju wykonuje po cenach konkurencyjnych

Drukarnia A. I. Ostrowskiego Piotrkowska 55.



Ohydny czyn wyrodnego syna 80-letniego ojca kalekę zaprowadził do aresztu, by zamiast niego odsiedział karę

Przy ul. Rybnej 14 zamieszkuje niejakiego Blimbauma, prowadzący w tymże domu zakład stolarski. Zakład ten bardzo dobrze prosperuje i przynosi właścicielowi dość znaczne dochody. Ze względu na to, że coraz to inny z członków rodziny Blimbauma zapadał na zdrowiu, Blimbaum postanowił ubezpieczyć się w kasie chorych. Będąc jednakże właścicielem zakładu stolarskiego mógł jako pracodawca ubezpieczyć się tylko do browalnie i sam jeden wyłącznie korzystać z ubezpieczenia. Zaczął tedy kombinować w jaki sposób znaleźć wyjście z tej sytuacji, aż wreszcie wpadł na pomysł.

W tymże domu zamieszkuje ojciec jego 80-letni starzec niewidomy i niedołężny. Blimbaum zgłosił ojca swego do kasy cho-

rych jako właściciela zakładu stolarskiego sam zaś podał się za pracownika. W ten sposób zarówno on sam jak i rodzina jego uprawieni zostali do korzystania ze świadczeń kasowych.

Po pewnym czasie kasa chorych przystąpiła do przeprowadzenia kontroli ubezpieczonych przedsiębiorstw i wówczas oszukańczy afera Blimbauma wyszła na jaw. Kontroler kasowy sporządził protokół, który następnie przez dyrekcję kasy chorych skierowany został do urzędu prokuratora. W konsekwencji wyrokiem sądu faktyczny właściciel zakładu stolarskiego młody Blimbaum skazany został na 400 złot. grzywny. Grzywnę tę Blimbaum spłacał ratami po 20 złot. Spłacił 19 rat — 20 jednak nie chciał u-

ścić. Wobec tego kasa chorych zwróciła się z prośbą o interwencję do policji i w rezultacie postanowiono, że owe 20 zł. grzywny zamienione zostanie na 2 dni aresztu.

Nie mając chęci spędzać w areszcie pełnych 48 godzin, Blimbaum wpadł na nowy pomysł, który rego ofiarą znowu padł jego stary niewidomy ojciec.

Oświadczywszy staruszkowi, że ma zamiar udać się z nim do lekarza czyży synalek zaprowadził go do komisariatu policji i tu oświadczył, że starzec jest właśnie tym Blimbaumem, który ma spędzić 2 dni w areszcie. Władze policyjne nie zorientowały się narazie w sytuacji osadzonego nieszcześliwego starca w areszcie policyjnym.

Dwa dni spędzone w towarzystwie mętów społecznych, przestępców wszelkich kateforji były wstrząsającą torturą dla nieszcześliwego staruszka. Występnie indywidua uczyniły sobie z niewidomego starca igraszkę, zniecając się nad nim w okrutny sposób, bijąc, wyrwijając włosy z brody i t. d. Starzec wskutek swego kalectwa nie mógł reagować, bojąc się ze „msty aresztantów nie wzywał pomocy policji i w milczeniu znosił niewystowione męki. Wskutek strasznych przeżyć w areszcie zapadł jednak na zdrowiu i obecnie jest obłożnie chory. Dopiero wczoraj dowiedziały się władze policyjne o oszukańczym postępkach młodego Blimbauma.

Wdrożono przeciwko niemu do chodzenie i niebawem stanie on przed sądem. (p)

W dniu 20 marca 1928 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł

Adolf Władysław Sumiewski

Urzędnik Gazowni Miejskiej w Łodzi

przeżywszy lat 50.

Przez czas swej trzydziestoletniej pracy zmarły był sumiennym i oddanym instytucji pracownikiem, to też pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

RADA NADZORCZA
i Dyrekcja Gazowni Miejskiej w Łodzi

Znowu afery budowlana w Łodzi Skargę lokatorów województwo skierowało do magistratu

Do urzędu wojewódzkiego zwrócił się lokatorzy domu nr. 52 przy ul. Rzgowskiej, wybudowanego za pożyczkę otrzymaną z banku gospodarstwa krajowego, oskarżając właściciela Władysława Sułkowskiego o wybudowanie domu niezgodnie z planem, o pobieranie lichwiarskiego odstępnego i wysokiego komornego.

Urząd wojewódzki przesłał sprawę magistratowi i w dniu onegdajszym komisja komitetu rozbudowy miasta z ławnikiem Izdebskim na czele, w składzie ławnika Kuka, radnych Pogonowskiego i Potkańskiego, oraz inżynierów Lisowskiego i Krzeczowskiego, oraz radcy Neumana udała się na miejsce i dokonała lustracji mieszkań i przesłuchania lokatorów.

Okazało się, że Sułkowski w planach, na zasadzie których uzyskał pożyczkę, zamieścił mieszkania małe ze spiżarniami i łazienkami, natomiast po uzyskaniu pożyczki wybudował mieszkania większe, przerabiając kuchnie na pokoje, łazienki na kuchnie, a spiżarnie na ubikacje.

Niezależnie od pożyczki, Sułkowski pobierał od lokatorów przed odbiciem im mieszkań różne

większe sumy bądź otwarcie tytułem odstępnego, bądź też rzekomo jako pożyczkę na bulowę domu, przyczem kwitów nie wydawał, lub też wyuważył kwity tylko na część sumy jako komorne za pewien krótki okres czasu.

Gdy właściciele mieszkań upominali się o pożyczki, Sułkowski policzył im całe te sumy za minuty okres, a za następny domagał się znacznie wysokiego ko-

rnego, a gdy lokatorzy na płacenie takich sum, nie chcieli płacić zaskarżył ich do sądu o eksmisję, a równocześnie o zniesławienie z powodu ich skargi do województwa.

Wszystkie te dane zostały przez komisję spisane protokolarnie, poczem magistrat powezmie decyzję co do losów nieuczciwie wyzyskanej pożyczki.

Panna Kaufman znalazła się Prozaiczny koniec romantycznej historii

Przed paru dniami „Głos Polski” donosił o tajemniczym zniknięciu w Paryżu studentki polskiej Kaufmanówny i rodziło się podejrzenie, iż została ona wprowadzona przez studentów chińczyków. Sensacyjna ta historia znalazła zupełnie nieoczekiwany i wcale nie romantyczny epilog.

Okazuje się, że panna Kaufman rzeczywiście została uwięziona, ale nie w dzielnicy chińskiej tylko w więzieniu St. Lazare. Okazało się bowiem, że w jednym

z wielkich magazynów paryskich z niezwykłą wprawą przywłaszczyła sobie trzy pary jedwabnych „kombinacji” i skrzętnie ukryła je pod futro. Kradzież spostrzeżono i polecono aresztować złodziejkę. Panna Kaufman obawiała się jednak wyjawić swoje właściwe nazwisko i zawód. W ten sposób pod fałszywym nazwiskiem znalazła się w więzieniu.

Policja paryska wykryła tożsamość panny Kaufman na mocy fotografii.

Dziś dnia 21 marca w Klubie kobiet Żydowskim W. I. Z. D. Al. Kosciuszki 21 na herbatce tygodniowej p. Berta TEPLICKA del. na międzynarod. zyd. konferencji w Londynie wygłosiła odczyt na temat „Z Problemów życia kobiety Żyd.” Wejście dla członkiń i wprowadzonych gości bezpłatne. zyd. wski teatr rewjowo-kamera

„ARARAT”
Zachodnia 43
Dziś i przedświątanie
pocz. 9.15 koniec 10.50 w.
„Mławe Małże”
Jutro i przedśw. pocz. 9.15 w.

BIALÉ ZĘBY
DZIĘKI ZNANYM ŚRODKOM
PULSA
PULSA
PULSA
PULSA

Dzień grzechu Z dołu kloaczego wydobyto żywe jeszcze niemowlę

Łódzki sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Jurkowskiego i Wileckiego rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę Zofji Włodarskiej, której akt oskarżenia zarzuca wrzucenie własnego dziecka do ustępu. Tło sprawy jest następujące:

W dniu 5 marca 1927 roku o godzinie 6.30 wieczorem wstąpił do ustępu domu przy ul. Zachodniej jakiś nieznanymi mężczyzną z dzieckiem, lecz zastał chwilowo ubikację zajętą. Poczekałszy chwilkę ujrzał, że z ustępu wyszła jakaś młoda kobieta i prędko wybiegła na ulicę. Do opróżnionej ubikacji weszła żona nieznanego i usłyszała płacz niemowlęcia, dobiegający ją z dołu kloaczego, wobec czego zaalarmowała dozorcę tegoż domu Jana Pawłowskiego. Dozorca wyciągnął z dołu kloaczego, niemowlę pici żeńskiej, ale nieznaną kobietą przypuszczalnie s. r. w. y. przestępstwa w międzyczasie zbiegła. Niemowlę zostało odane do żłobka miejskiego przy ul. Tramwajowej.

O powyższem zawiadomiono policję i w drodze wywiadu posterunkowy IV komisariatu w Łodzi ustalił, że przypuszczalną sprawczynią przestępstwa jest Zofja Włodarska bez starego miejsca zamieszkania za którą policja rozestrała listy gończe.

W czerwcu r. u. udało się sprawczyńie aresztować. Badana przez sędziego śledczego do wmy się przyznała, przyczem wyjaśniła, że postanowienie popełnienia czynu powzięła dopiero w chwili dokonania tego, że działo się w stanie wzruszenia psychicznego, wywołanego fizjologicznymi skutkami porodu, jak również skłonnością i ta okoliczność, że znajdowała się bez dachu nad głową, wycieńczona i głodna. Ponadto oskarżona wyjaśniła, że czyn ten podkrył jej wstyd, z powodu urodzenia dziecka nieślubnego, wskutek zgwaltowania jej.

Ze słzami w oczach opowiadała sądowi o kolejach swego nieślubnego życia o zgwaltowaniu, wstydzie, o wycieńczeniu, i głodzie, który cierpiała od chwili zwiolenia jej z posady przez Roszkowskich.

Prokurator w swem przemówieniu domagał się surowego ukarania oskarżonej, zaś obrońca adw. Banasz wskazywał na wzruszenie psychiczne, jak również na głód i wycieńczenie, oskarżonej w krytycznym czasie, prosi o łagodny wymiar kary.

Sąd po naradzie wydał wyrok mocą którego Zofja Włodarska została skazana na jeden rok domu poprawy. (a)

„Szalona amazonka”

Romantyczna historia życia miss Elsie Mackay

Ocean, jak się zdaje, pochłonił znowu dwie ofiary. Nie natrafiono bowiem dotychczas, pomimo gorączkowych poszukiwań, na ślady angielskiego pilota Hinchliffa i jego towarzyszkę, miss Elsie Mackay.

Londyńskie dzienniki przynoszą następujące szczegóły, odnoszące się do romantycznego życia zainicjowanej lotniczki, której niezwykle przygody zdobyły przydomięt „szalonej amazonki”.

Jest to niewielka, zgrabna, ogromnie żywa osobka, o nieposkromionym temperamentem, skłonna do wszelkiego rodzaju wybryków, a jedynie ojciec jej, lord Inchcape, umiał do pewnego stopnia hamować rozbujającą samowolę młodej dziewczyny.

Miss Elsie zdała egzamin na mechanika okrętowego i na sternika i otrzymała posadę, jako dyrektorka kajut salonowych na okrętach swego ojca.

Miała się ona zająć urządzeniem wewnętrznym kajut, przyczem jako arcytekt naczelny, wykazywała tyle ekstrawagancji, że olicerowie zaprotestowali przeciw tej dyrektorce i zażądali jej usunięcia.

W czasie wojny przed 10-ciu laty córka lorda Inchcape zawarła małżeństwo wojenne z oficerem porucznikiem Winham. Udała się za mężem na plac boju, ale wkrótce, znudzona nim, wniosła o rozwód. Potem wstąpiła do teatru, gdzie jednakowoż nie uzyskała żadnego sukcesu.

Następnie pociągnęła ją karjera filmowa. Miss Elsie występowała w filmie pod nazwiskiem Poppy Winham, potem powróciła znowu do swego panięńskiego nazwiska, zajęła się szoferką, a wreszcie lotnictwem.

Kobieta w przysłowia

narodów

PERSKIE.

Żonę i tęciową, gdy masz w swoim domu,
Jesteś niczem w łodzi pośród burz i gromu.

RUMŪSKIE.

Kobieta jest, jak orzech,
Który rozgryźć trzeba,
Jeśliś jest bezębny,
Niech cię chrońią nieba.

SZWEDZKIE.

Wciąż czegoś braknie — mówię to święcie,
We młynie, w kobiecie i czasem w okręcie.

SŁOWACKIE.

Kto się małżeństwa za wcześniej ima
Pie zimny stawia, chłoc za pasem zima.

WENDYJSKIE.

Na każde pytanie z kobiety chwał,
Prócz na to jedno: wiele ma lat.

Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 20 marca do poniedziałku 26 b. m. wł.

Poraz pierwszy w Łodzi!

Wielki wspaniały film!

Tragedja tancerki

(Baletnica)

W rolach głównych:

LIL DAGOVER

i Karin Swanström

ANONS: Następny program

„Dziewczę z Kabaretu”

w głównej roli Ossi Oswald.

Początek w dni powszednie o g.

4-ej ostatni seans o 9.30.

W soboty, niedziele i święta o g.

2.30 po południu

Na 1-szy seans w dni powsz. oprócz

sobót od 4 do 6, w soboty, niedz.

i święta od 2.30 do 3.30 ceny miejsc

po 75 i 150 gr.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Przyjmie do 5 do 9 wiecz.

Sienkiewicza 34, tel. 59-40 29-5

Ostatnie obrady ligi narodów



Przy stole siedzą: Stresemann, Scialoja, Brand i przewodniczący rady ligi narodów, minister chiński Czeng-Loh.

Dramatyczny lot Hinchliffe'a

Co mówi otoczenie pasażerki lotu Anglja--Ameryka? -- Historia czeku na sfinansowanie lotu. -- Wyjaśniona zagadka

LONDYN, w marcu.

Kap. Hinchliffe, jest dziś na ustach całego świata. Od chwili podjęcia, pierwszego w tym roku, transatlantyckiego lotu, Londyn żyje Hinchliffe'm, entuzjastycznie się do najwyższych granic, wytapuje gorączkowo z pokładów okrętów, na Atlantyku, nadawane iskrowki o losach bohaterów hazardowego lotu: kapitanie Hinchliffe i jego pełnej brawury towarzysze, miss Mackay, córce znanego magnata okrętowego, lorda Inchcape.

W chwili gdy piszę, redakcje pism londyńskich zarzucone są stosami, przeczącymi sobie wzajemnie, wiadomości radiotelegraficznych: jedne depesze mówią, że aparat „Endavour”, na którym leciała bohaterka para lotników widziany był ponad Nową Szkocją, inne, że się rozbił w okolicach St. John na Nowej Fundlandji, a ostatnie teletony nowojorskie dementują wszystkie wieści o pojawieniu się „Endavouru” nad wybrzeżami U. S. A.

Ekspertcy londyńscy stawiają w tej chwili 3 hipotezy: pierwsza możliwość, że Hinchliff, na skutek omyłki w kalkulacji swej trasy, zmylił drogę i opadł na wybrzeża mroźnego Labradoru, gdzie czeka go, wraz z towarzyszką, śmierć zamrznienia; 2-ga hipoteza, że lecąc na St. John zobaczył na połud., na pełny Atlantyk i zginął w otchłaniach oceanu; trzecia możliwość, że aparat, na którym leciał wraz z miss Mackay został, podobnie, jak się to stało przy pierwszym przelocie przez Atlantyk do Irlandji w roku 1919 — wyratowany przez okręt lub statek, pozbawiony aparatu radiowego, wobec czego przez jakiś czas świat będzie pozbawiony wszelkich o nim wieści.

Jakikolwiek będzie los Hinchliffa i jego dzielnej towarzyszkę, miss Mackay, pozostanie nadal niezłakły utok powietrznej podróży ponad Atlantykiem. Groźny ocean pochłonił już do tej pory całą plejadę lotników, wśród których dominują 3 nazwiska niewieście: księżniczka Lowenstein-Wertheim, mrs. Grayson i miss Midret Doran. Dwie pierwsze zginęły w Atlantyku, ponad ostatnią zamknęły się fale Pacyfiku.

Pierwsza z nich, miss Mabel Poll wielokrotnie ryzykowała życie, usiłując dokonać przelotu ponad Atlantykiem; historia dramatycznego krachu i uratowania ostatniej, miss Ruth Elder, jest jeszcze w świeżej pamięci wszystkich.

Galerja kobiet-lotniczek, jest nieskończona. Każdej chwili gotują się w Londynie do odlotu następny 5-ciu pionierek... Emocja podróży transatlantyckiej jest tak silna, że dla przeżycia jej ryzykują ekstrawaganckie, a bogate angielski chętnie życie i mienie (to ostatnie przeważnie — jak w obecnym wypadku — wbrew woli rodziców).

Jak się z najbliższego otoczenia miss Mackay dowiadują, historia jej lotu z kapitanem Hinch-

liffe'm na posmak niezwyklej sensacji: miss Mackay, w najzupełniejszej tajemnicy przed ojcem, multimilionerem okrętowym, zdecydowanie przeciwnym aspiracjom lotniczym córki, zdołała uzyskać — przez jednego z oddanych sobie przyjaciół — fundusze na sprawienie aparatu i sfinansowanie lotu (przeszło 5000 funtów). W tym celu wystawiony i realizowany został, bez wiadomości lorda Inchcape'a (bawiącego na wakacjach w Egipcie i zupełnie niepowiadomionego o przygotowaniach córki do oceanicznego lotu), czek na powyższą sumę.

Po zdobyciu pieniędzy, panna Mackay „zakontraktowała” kapitaną, Hinchliffa do podjęcia lotu, poczem najbliższym okrętem Hinchliffe odplynął do Nowego Jorku, po zakupno aparatu lotniczego.

Po jego powrocie, miss Mackay odbyła próbną trenning: lot ponad paroma miasłami w Anglii i Walji, przygotowując się po cichu i w sekrecie przed rodzicami i przyjaciółmi do ponad oceanicznej przeprawy.

Dla usunięcia jakichkolwiek podejrzeń o jej udziale w locie, rozpuszczoną została, w ostatnim tygodniu, wieść, że z kapitanem Hinchliffem leci tylko jedna osoba i że będzie nią jego przyjaciół i znany pilot, kapitan Sinclair. Oficjalnie, w chwili startu, zarówno Londyn, jak i Nowy Jork powiadomione zostały, że na pokładzie „Endavouru” znajdują się Hinchliff i Sinclair. Dopiero po wyładowaniu na ziemi amerykańskiej — ku zdumieniu całego świata —

panna Mackay miała odsłonić lotniczą przybłęć i pokazać Yankesom, że jest kobietą, a nie kapitanem mr. Sinclairem...

Istotnie wszystko było świetnie przygotowane i w chwili startu absolutnie nie było wiadomo w Londynie napewno, kto właściwie towarzyszy Hinchliffowi. Gubiono się w domysłach. Dzięki, jak zwykle, niedyskrejacji prasy zdołano po 24 godzinach rozpoczęcia lotu, ustalić, że na pokładzie „Endavouru” leci miss Mackay, ale co do osoby Sinclara, który w tajemniczy sposób „zaginął”, do dziś nie było wiadomem, czy znajduje się w Anglii, czy też przypadkiem nie jest ukryty wśród zapasu benzyny na pokładzie aparatu Hinchliffa.

Zagadka jest dziś wyjaśniona: jedynym towarzyszem kapitaną Hinchliffa była kobieta, miss Mackay, entuzjastyczna i nieustraszona lotniczka.

Nie wiemy, czy jej śmiała wyprawa nie zakończyła się dramatem, czy nie powiększyła swą osobą galerji ofiar Atlantyku, to jednak, co pokazała światu, jest dowodem, że romantyzm przygody żyje jeszcze w naszych zmechanizowanych czasach i wiedzie nas często ku czynom potężnym i imponującym.

Ocean Atlantyczny, zdobyty przez Lindbergha od zachodu na wschód czeka na swych — romantyzmem owianych — zwycięzców, od wschodu na zachód, od Londynu do Nowego Jorku.

Oszczędność w Sowielach.

„Gostrudsbierkas” tj. państwowe kasy oszczędności w Rosji Sowieckiej święciły 5-letni jubileusz swego istnienia. Przytaczamy z tego powodu w streszczeniu uwagi wychodzącej w Leningradzie „Krasnoj gazie” (№ 42):

1) Przed wojną na jedną książeczkę przynadalo około 200 rb. wkładu. Obecnie około 30; na wsi w r. 1925-ym te same cyfry wynosiły — 25.6 rb., w 1926 około 30 rb., obecnie około 17 rb., wszystko w rublach przedwojennych.

2) Wiek niema absolutnie zaafania do instytucji rządowej, gdyż w r. 1925 kapitały przez nią odłożone stanowiły 8.3 proc. ogólnej sumy wkładów, w 1926 nawet 15 proc., obecnie zaś wróciły do 8 proc.

3) To samo stwierdza zestawienie — procentu wkładów wsi w porównaniu z ogólną sumą, które z 33 proc. w roku 1925 przez 16 proc. w 1926 zmniejszyły się do 4 i pół proc. obecnie.

„Krasnaja gazeta” bije na alarm i nawołuje do ożywienia agitacji, przytaczając jako przykład jej skuteczności przeprowadzony w jesieni roku zeszłego tydzień oszczędności; miał on rzekomo wpłynąć na zwiększenie w ciągu 4 miesięcy o 35,000,000 rb. oszczędności w ZSSR.

Autor artykułu twierdzi, że włościństwo oszczędności swoje, które muszą być znacznie większe ukrywa w garnkach („kubyszkach”) tworząc martwy kapitał. Nam się jednak wydaje, że mała ilość sprzedawanego przez wieś zboża świadczy raczej o wstrzymywaniu się od sprzedaży, wobec braku jakiegokolwiek zaufania do władzy sowieckiej.

Nawoływania, by wysiłkiem wspólnym wsi i miast, zapomocą agitacji uświadamiającej pchnąć te martwe kapitały do „koryta (rusła) sowieckiego systemu oszczędnościowego niewiele będą miały sukcesu, pomimo obietnic, że takie akumulowanie kapitału umożliwi rządowi prowadzenie racjonalnego popierania gospodarstw wiejskich.

Chłop biedniejszy niema co składać w kasie, zamożniejszy zaś woli trzymać majątek w zbożu, które ma zawsze swą wartość, tembardziej, że ostatnie uneniacje rządowe i prawa, wydawane („o samoobłożeni”) świadczą przeciw o polityce „silnej ręki”, to znaczy ucisku w stosunku do zamożniejszego o włościństwa. Zboże się zakopuje, co jest wielokrotnie stwierdzonym faktem.

„Pod ziemią” więc leżą w Rosji nietylko bogactwa naturalne, lecz i produkcja rolnicza włościństwa.

Wystawa w Liege

Biurow Giełdy Pieniężnej w Łodzi otrzymało zawiadomienie z Belgji, iż w czasie od 5 do 28 kwietnia r. b. odbędzie się w Liege II Międzynarodowa Wystawa urzędzeń mieszkaniowych.

Wszelkich informacji, dotyczących wystawy udziela p. Szenkman, Warszawa, ul. Długa 29.

Walka z analfabetyzmem na Węgrzech

Z 8,000,000 mieszkańców Węgier więcej niż milion, t. j. 15 pr. nie umie ani czytać, ani pisać. Szeregi analfabetów składają się nietylko z wieśniaków, ale i z mieszkańców miast. Celem zwalczania tego stanu został wypracowany olbrzymi plan rozbudowy szkółnictwa, na podstawie którego ma zostać w najbliższych latach wybudowanych 8,500 nowych szkół. W roku bieżącym ma zostać założonych 1,500 szkół a w roku 1932 ma zostać cały plan wprowadzony w czyn. Po przeprowadzeniu tego planu będzie uczęszczanie do szkół obowiązkowe, tak że w przeciągu kilkudziesięciu lat nie będzie na Węgrzech wogóle analfabetów.

Dekoracja orderami bułgarskimi



Stoją od lewej do prawej: Marszałek Piłsudski, p. Prezydent Rzecznej, poseł bułgarski, p. Robeff, i wiceminister spraw wojskowych, gen. Konarzewski.

Zamiast felietonu

Satyra w białej szacie
Chaplina

Jest ból, w który wnikamy rozumem: ból świadomie przyjęty, wzniosły, majestatyczny, najwyższy przejaw życia w najgroźniejszej jego antynomii, ból godny po dziwu i czci.

Jest ból, w który wczuwamy się sercem: ból, wyrosły z dysproporcji między słabą siłą czoła wieka, a druzgocącą przemocą sępego losu, ból wzbudający w nas litość.

I jest ból, w który ani wniknąć rozumem nie umiemy, ani wczuć się sercem nie potrafimy: ból, zasiany przez złośliwe czarodziejstwo natury w niewidzialną duszę widzialnego pokracznego ciała ludzkiego o pomyślonych ośrodkach ruchowych, ból — śmieszny...

Ból tragiczny... ból dramatyczny... i ból — komiczny... Ostatni — najdramatyczniejszy, najtragiczniejszy pewnie przez kłam ze wnętrznego swego wnętrznego tręśca...

Wchłonęcie w siebie tego bólu — to tajemnica geniuszu Chaplina, to Chaplin cały, wszystek, niezmienny w różnorodnych obrazach — swych dziełach, jeden w rozmaitych hipostazach, mały człowieczek w wielkich nędzarckich buciorach, w meloniku na niezwyklej, rozczochranej głowie, z laseczką w bezradnych dłoniach, nieszczęśliwiec, smagany przez ciężkie cioty tłachych przygód ku radości szczęśliwszych odcień, potworek do i wśród jej wybrańców.

Z płodnej ciszy dwuletniego narkotyzacji przed oczyma niezliczonych tłumów szerokiego świata, z nieznaną nikomu głębiną pracy niewolniczej, przygotowani drobniarzy, rozmyślania filozoficznego i natchnienia twórczego wyszedł znów ku tym tłumom i ukazał im się znów.

Kręcił się głodny przed sklepem spożywczym. Bez najmniejszego przyczynienia się ze swej strony pasowany zostaje na złodzieja. Ścigany przez policję wpada do budy cyrkowej — i tu ratuje życie... śmiesznością swego bólu, która zwycięża szczerocią sztukę zawodowych błaznów, uzdolnionych, sumiennych i doskonale ucharakteryzowanych. Pod'e wysykalniwy i hanieblnie poniewierany, nie bacząc na spotęgowanie grożącego mu stale niebezpieczeństwa bicia i wyrzucenia na ulicę, występuje jako obrońca katowanej młodzieńczej woltżerki. Zakochuje się w niej. Zdobywa bezgraniczną wdzięczność i przywiązanie ukochanej kobiety — nie może zdobyć jej miłości, która (to prawo rządziło, rządzi i rządzić będzie wiecznie) należy się posiadaczowi męskich ramion i męskich łedźwi; nie zdobywa nawet za cenę nieporównanego bohaterstwa...

Nie znajduję w nim oddźwięku — towarzyszy mu li-tylko śmiech cyrkowej publiczności... Przełamuje więc swoją namętność i z mądrością, pełną samozaparca, umożliwia połączenie tej, którą wybrał, z tym, którego ona wybrała. Poczem odchodzi daleko, poza obręb cyrku i tego, co on d'añ zamykał, ku swej krajnie „Nigdzie”, przez straszliwą pustkę nieogarnionej przestrzeni — czy może przez straszliwszą jeszcze pustkę serc ludzkich...

Postać Chaplina to jedna z najzjadliwszych satyr, jakie rzucono współczesnemu społeczeństwu, tej pejs okrutności jego mas, niezależ-

Walka o tani chleb

Wojewoda Jaszczółt zwróci się do Warszawy o nadesłanie zboża z rezerw rządowych

Wczoraj pod przewodnictwem wojewody Jaszczółta odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja w sprawie cen mąki i pieczywa, zwołana w związku z odrzuceniem przez magistrat żądań podwyżkowych kupców mącznych i właścicieli piekarni.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele zw. zawodow. konsumentów (kooperatywy) i producentów, z urzędu wojewódzkiego, dr. A. Grabowski, z ramienia magistratu wiceprezydent Ra-palski i naczelnik Ankersztajn.

W toku bardzo ożywionej dyskusji na temat ogólnej sytuacji aprowizacyjnej w kraju, przedstawiciele producentów wskazywali na zaznaczającą się, ich zdaniem, coraz wyraźniej powszechną tendencję zwyżkową na rynku zbożowym i podkreślali, że konjunktura ta ulegnie dalszemu jeszcze pogorszeniu.

Przeciwko tym twierdzeniom energicznie wystąpił wiceprezydent Rapalski, który, uzasadniając odmowne stanowisko magistratu, na zasadzie oficjalnych danych statystycznych wskazał, iż ze względu na dobry urodzaj w roku 1927 i na istniejące utrudnienia eksportowe, powodujące bardzo niewielki wywóz zbóż chlebowych, w kraju znajduje się zboże pod dostatkiem i ogólna sytuacja ekonomiczna i aprowizacyjna nie usprawiedliwia absolutnie obserwowanej obecnie zwyżki. Widząc w niej skutek działania motywów spekulacyjnych, magistrat odmówił kategorycznie żądaniom podwyższenia obowiązującego do tychczas cennika.

Interesującym momentem dyskusji było przemówienie przedstawiciela spółdzielców p. Zietałskiego, który oznajmił, że kooperatywy dotychczas sprzedają

chleb po cenach urzędowych, pomimo odmiennej taktyki prywatnych właścicieli piekarni i że jednak bez względu na wzrost popytu na ten tańszy chleb, kooperatywy nie mają nadziei utrzymać przez dłuższy czas ten sam poziom cen.

W końcu konferencji wojewoda Jaszczółt oświadczył imieniem władz rządowych, że sprawę drożyzny mąki i pieczywa w okręgu łódzkim poruszy niezwłocznie u władz centralnych i wskaże na konieczność przydziału dla Łodzi w najbliższej przyszłości większej ilości zboża z posiadanych przez rząd rezerw. Po porozumieniu się z czynnikami miarodajnymi, pan wojewoda powiadomi niezwłocznie o ich decyzjach magistrat, który wówczas, jako instancja powołana będzie mógł zająć się definitywnym załatwieniem sprawy cennika. (m)

Oficerowie garnizonu łódzkiego udekorowani złotymi i srebrnymi krzyżami zasługi

W dniu imienin marszałka Piłsudskiego dowódca O. K. IV, generał Małachowski udekorował złotymi krzyżami zasługi szefa sztabu D. O. K. IV, pułkownika Jarosława Szafrana, pułkownika Józefa Zawislaka, zastępcę dowódcy 28 pułku strzelców kaniowskich i naczelnego lekarza, doktora podpułkownika Więckowskiego.

Srebrnymi krzyżami zasługi u-

dekorowani zostali major Stefan Cieślak, dowódca batalionu 28 pułku strzelców kaniowskich, major Habowski ze sztabu 10 dywizji, major ksiądz kapelan Wacław Olesiński, proboszcz 10 dywizji, kapitan Orłot z 10 pułku artylerji polowej, kapitan Wacław Lutomski, kierownik samodzielnego referatu informacyjnego D. O. K. IV i porucznik Ziemer z IV dywizjonu żandarmerji w Łodzi. (p)

Zjazd gwiazdzisty do Łodzi organizuje Automobil-Klub

W dniu 13 b. m. bawili w Łodzi członkowie komisji sportowej Automobilklubu Polski w Warszawie w osobach: prezes komisji sportowej p. Janusz Regulski, generalny sekretarz p. Franciszek Szarbachowski, por. Hubert Krański oraz sekretarz Jan Tomicki.

Po wspólnym opracowaniu regulaminu zjazdu Gwiazdzistego

do Łodzi, który odbędzie się w dniu 19 maja b. r., został wśród licznie zebranych członków Ł. A. K. i gości wygłoszony przez p. J. Regulskiego odczyt o aktualnych sprawach samochodowych, który przyjęto z wielkim entuzjazmem. Należy dodać, iż w b. r. łódzki Automobilklub urządza na terenie województwa łódzkiego jeszcze kilka ciekawych imprez.

Zatarg w tramwajach zostanie polubownie załatwiony

W związku z powstałym zatargiem w tramwajach, dyrekcja KEŁ zaprosiła wczoraj do siebie na konferencję przedstawicieli związku tramwajarzy.

W toku konferencji przedstawiciele dyrekcji oświadczyli, że w zasadzie odnoszą się przychylnie do wysuniętych żądań, muszą jednak załatwienie ich odczekać na obecnie jeszcze nie przewidziany termin.

Pozatem dyrekcja oświadczyła, że odnośnie gratyfikacji poczyni starania u zarządu, aby zapadła uchwała wypłacenia gratyfikacji w wysokości 10-dniowej płacy.

W konkluzji dyrekcja domagała się przesunięcia terminu udzielenia ostatecznej odpowiedzi na sobotę, uzależniając je od uchwał rady nadzorczej tramwajów, której

posiedzenie odbędzie się w piątek 23 bm.

Przedstawiciele związków oświadczyli że pracownicy tramwajowi są bardzo optymistycznie usposobieni i nie wątpią, że dyrekcja zaspokoi ich słuszne postulaty.

Z tego też względu wyrazili zgodę na odroczenie wspólnej konferencji do soboty.

Wobec oświadczenia przedstawicieli dyrekcji należy uważać możliwość wybuchu strejku za zażęganą. Wogóle należy podkreślić rozważne postępowanie dyrekcji, która pomimo dotychczasowego ignorowania związku zawodowego tramwajarzy, tym razem gromadnie uczestniczyła w konferencji, dając dowód, że poważnie traktuje instytucje związków zawodowych. (d)

Dwaj policjanci z okręgu łódzkiego

udekorowani zostali krzyżami zasługi

W dniu onegdajszym na Placu Saskim w Warszawie, komendant główny policji udekorował krzyżem zasługi 84 policjantów z całego państwa.

Z okręgu łódzkiego udekorowani zostali policjanci Połoński i Leski, przyczem podczas aktu dekoracji obecni byli przedstawiciele oficerów policji łódzkiej. (b)

nie od stopnia rozwoju umysłowego i kulturalnej nudy. Publiczność na widowni filmowej, ok'askująca w huraganach śmiechu „czarnego w meloniku”, i publiczność na widowni każdego kina w każdej stolicy lub miasteczku czyniąca to samo i tak samo, to główna persona comoediae, to błażeństwo upostaciowane, nad którym Charlie Chaplin, najśmieszniejsza figura w cyrku, stał jako oskarżyciel i sędzia.

Maria P—ska.

Posel norweski w Łodzi

W dniu dzisiejszym przyjeżdża do Łodzi na specjalne zaproszenie dyr. Gorceyńskiego poseł norweski przy rządzie polskim p. Ditleff wraz z małżonką i sekretarzem. Dyplomata norweski przybywa specjalnie na uroczystość z okazji 100-iej rocznicy urodzin Ibsena w teatrze miejskim i będzie obecny na dzisiejszym przedstawieniu „Peer Gynta”. Na dworcu powitać ma p. Ditleffa wojewoda łódzki p. Jaszczółt.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

M. Epszajn, Piotrkowska 225, M. Bartoszewski, Piotrkowska 95, M. Rozenblum, Cegielniana 12, Sukcesorowie Gorfaina, Wschodnia nr. 54, J. Koprowski, Nowomiejska nr. 15.

Awantura w gminie żydowskiej Jeszcze jedno posiedzenie zostało zerwane

Na onegdajszym posiedzeniu ra- do gminy żydowskiej doszło do awantury i zerwania posiedzenia, choć na porządku obrad była sprawa pomocy przedświadczonej dla biednych.

Członek rady gminy adw. Weicman, wybrany został do prezydium, wobec czego na jego miejsce wszedł do rady p. Kahn. który również się rzekł, wobec czego p. Weicman domagał się, by

wszedł na jego miejsce kolejny zastępca. Sprzeciwił się temu prezes gminy senator Budzyner, uważając, że skoro z danej listy wybrany został jeden przedstawiciel, to posiada on tylko jednego zastępcę. Jednak p. Weicman oświadczył że nie ustąpi i wraz ze swymi sympatykami uniemożliwi prowadzenie posiedzenia, które zostało zamknięte. (b)

SALA FILHARMONJI

Tel. 13-84.

JUTRO, o godz. 8.30 wieczorem

WIELKI KONCERT

CHOR KOZAKOW
DONSKICH

IM. ATAMANA PLATOWA

Dyrygent: M. Kostrjukow

Największa sensacja doby obecnej
Entuzjastyczne przyjęcie przez prasę całej Europy.

Szczegóły w programach.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

AKWAWIT SP. AKC.
POZNAŃ

poleca najprzedniejsze wódki i likiery

SPECJALNOŚĆ:

Wypalanki Winne - Romy - Braki - Zytniak Wielkopolski
Orange - Cherry Brandy - Gurac - o Blanc - Nalewki owocowe

Kłopotliwe kandydatury do teki ministra oświaty

Z Warszawy donoszą: W związku ze spodziewanymi zmianami personalnymi w rządzie, w pewnych kołach politycznych wymieniają jako domniemanych kandydatów na stanowisko



Poset Józef Targowski.

ministra oświecenia publicznego i wyznań religijnych, posła Józefa Targowskiego oraz p. Franciszka Potockiego.

Wtajemniczeni utrzymują, iż obiedwie te kandydatury spotkają się niezawodnie z dużym zastrzeżeniem w obozie demokratycznym.

W przededniu finalizacji traktatu handlowego z Persją

Warszawski korespond. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje: Rokowania polsko - perskie w sprawie traktatu handlowego zostaną sfinalizowane w ciągu bieżącego tygodnia.

Rokowania z Austrią i Czechami

mają przebieg normalny

Warszawski korespond. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje: Informacje prasy czeskiej o tem, jakoby rokowania polsko - czechosłowackie w sprawie taryfy celnej zostały zerwane, są nieprawdziwe. Rokowania trwają i mają przebieg normalny zarówno jak i układy polsko - austriackie w tejże sprawie.

Humor kulturalow sejmowych

Wczoraj mówiono w sejmie, wobec tego, że architekt sejmowy przystąpił do wykończenia sali obrad i ustawienia drzwi wejściowych, że na drzwiach, na których przedtem widniały napisy dla głosowania: „Tak” i „Nie”, obecnie będą napisy: „Tak” i „Przepraszam”. Słowo „Nie” zostanie skasowane.

Medal Wilsona zawisł na piersi Lindbergha

NOWY JORK, 20 marca. — (PAT). Lindbergh otrzymał medal Woodrowa Wilsona oraz 25,000 dolarów za usługi, oddane na rzecz przyjaźni międzynarodowej, dzięki doknaniu lotu nad Ameryką Południową i centralną. Dotychczas tylko dwie osoby posiadają wzmiankowany medal, a mianowicie lord Robert Cecil i sir Cecil Purst.

Ziemia trzęsie się w Zagrzebiu

BIAŁOGROD, 20 (Pat) — Dziś o godzinie 1 nad ranem w Zagrzebiu i okolicy odczuto cały szereg wstrząśnień podziemnych. W rejonie Lipik i Pakras uszkodzonych zostało wiele domów. Dotychczas niema wiadomości o ofiarach w ludziach.

Stosunki sowiecko - niemieckie oziębły

Poddani Rzeszy gremjalnie opuszczają granice Rosji

WIEN, 20 marca. (PAT). — „Neue Freie Presse” donosi z berlińskich kół dyplomatycznych, iż z powodu aresztowania niemieckich inżynierów w Rosji nastąpiło znaczne pogorszenie się stosunków niemiecko - rosyjskich. W Rosji ma również panować rozgoryczenie z powodu przerwania niemiecko - rosyjskich rokowań gospodarczych, prowadzonych w Berlinie.

Aresztowanie inżynierów niemieckich w zagłębiu donieckim ma pozostawać w związku z tem, że Ukraina była stale podmowywana tajnymi spiskami, a rząd sowiecki mniemał widocznie, że zagranica popiera dążenia Ukrainy do uzyskania niepodległości. Stąd płynie szczególna podejrzliwość władz sowieckich na tem terytorjum.

BERLIN, 20 marca. (PAT). „Nachtausgabe” donosi, że ambasador niemiecki w Moskwie miał dziś podjąć nowe kroki u rządu sowieckiego w celu otrzymania bliższych danych co do przyczyn aresztowania inżynierów niemieckich w zagłębiu donieckim.

WILNO, 20 marca. (AW). Jak podaje „Dziennik Wileński” ze Stołpców z powodu aresztowania inżynierów i techników niemieckich w Z. S. S. R. od kilku dni daje się zauważyć masowy powrót Niemców do kraju przez Stołpce. Onegdaj w czasie rewizji w Stołpcach znaleziono u powracających Niemców sporą ilość biuły komunistycznej, dwa sztandary z napisami „Braterstwo międzynarodowej armii czerwonej”, oraz pełne komplety umunduro-

wania armji sowieckiej różnych oddziałów broni. Zapytani o pochodzenie umundurowania Niemcy oświadczyli, iż byli instruktorami w armji sowieckiej. (?)

BERLIN, 20 marca. (PAT). — „Germania” donosi z Moskwy przez Kowno, że członkowie delegacji sowieckiej do rokowań handlowych z Niemcami, którzy przybyli dziś do Moskwy, przyjęci zostali przez Cziczera.

Kierownik delegacji sowieckiej Schleiffer ma dziś złożyć Rykowi sprawozdanie o stanie rokowań. Powrót do Moskwy delegacji sowieckiej wywołał tam przygnębiające wrażenie.

BERLIN, 20 marca. (PAT). — „Deutsche Allgemeine Zeitung” pisze, iż przerwanie rokowań han-

dlowych niemiecko - sowieckich jest skutkiem krótkiego spięcia w stosunkach politycznych, wywołanego przez działalność propagandową III międzynarodówki, która wzmożła się w ostatnich miesiącach. Akcja ta stała w sprzeczności ze stanowiskiem komisarjatu spraw zagranicznych. Podobne incydenty jednak nie zepchną Niemiec z zasadniczej linii politycznej, wyrażającej się w unikaniu wiązania się nastale z jakąkolwiek konstelacją polityczną w Europie.

Niemcy dalekie są od przyłączenia się do koncernu państw kapitalistycznych zachodniej Europy przeciwko sowietom, ale i sytuacja odwrotna nie może być przez nie brana pod uwagę.

Ustawy dekretowe wyczerpane

Zaniechanie projektu komercjalizacji kolei

Warszawski korespond. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje: Dowiadujemy się, że ustawy dekretowe zostały już wyczerpane. Ostatnie dekrety uchwalone zostały na posiedzeniu poniedziałkowym rady ministrów. Obecnie już rząd będzie przygotowywał

wnioski dla złożenia ich w drodze normalnej parlamentowi. W liczbie dekretów, które nie ujrzały światła dziennego, znajduje się projekt p. Romockiego o komercjalizacji kolei państwowych. Nie wejdzie on do sejmu, jako wniosek rządowy.

Skończył się pasek cegłą

Memorjał magistratu łódzkiego uzyskał aprobatę rady ministrów

Z Warszawy donoszą: Onegdajsza rada ministrów zatwierdziła ważną zmianę w rozporządzeniu o zwalczaniu artykułów powszechnego użytku, włączając w tę kategorię artykułów również cegłę. Obecnie więc minister spraw wewnętrznych będzie

mieł prawo regulowania cen cegły, co w związku z ruchem burowym i znaną nieuzasadnioną podwyżką cen cegły na rynku ma duże znaczenie. W każdym razie rozporządzenie to ukróci pasek na ten ważny artykuł budowlany.

Jak rząd angielski otrzymał list Zinowjewa?

Wyjaśnienia Baldwina w odpowiedzi na interpelację szefa Labour Party

LONDYN, 20 marca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Na wczorajszym posiedzeniu izby gmin Mac Donald ponownie zainterpelował rząd w sprawie listu Zinowjewa, domagając się ustanowienia komisji śledczej dla wyświetlenia afery. Zarzucał rządowi Baldwina, że operuje fałszowanymi dokumentami w tej sprawie. Premier Baldwin zabrał głos i oświadczył, że według informacji posiadanych przez rząd angielski sam Cziczera przyznał się, że list Zinowjewa istotnie został wysłany. Cziczera bowiem był przekonany, że rząd angielski dostał się w posiadanie odpisu przez zdradę, popełnioną w Moskwie lub Londynie. Historia listu Zinowjewa jest

następująca: Dnia 10 października egzekutywa komunistycznej partji W. Brytanji omawiała list. Szczegółów w tej sprawie rząd angielski podać nie może, ponieważ nie chce zdradzić źródeł informacyjnych. Może jednak stwierdzić, że odpis listu dostał się w ręce rządu ze strony prywatnego kupca z City, który posiadał odpis przez 48 godzin, nim go doreczył rządowi. Prezydent ministrów wymienił nazwisko kupca. Jest nim Konrad Donald Imthurn. Nie pozostaje on w żadnych stosunkach z rządem, ani z partjami. Otrzymał ten list od innego kupca, utrzymującego stosunki bardzo ściśle z wybitnymi osobistościami partji komunistycznej Anglii.

Uroczystości ku czci Ibsena

Na grobie dramaturga znalazł się również wieniec o wstęgach polskich

OSŁO 20 PAT. Dzień dzisiejszy był kulminacyjnym w obchodzie 100-letniej rocznicy urodzin Ibsena. Miasto udekorowane było flagami. Na grobie Ibsena odbyła się wspaniała uroczystość składania wienców, wśród których znajdował się wspaniały wieniec od

przybyłego z Warszawy Artura Sliwińskiego. O godz. 12 i pół w południe ze wszystkich fortów Oslo baterje dały 21 wystrzałów armatnich. Uroczyste obchody odbyły się w szkołach. Analogiczne uroczystości odbyły się w miastach prowincjonalnych.

Zasekwestrowano meble

wiceprez. Borzęckiemu za niezapłacony podatek

Z Warszawy donoszą: Podatnik jest tylko podatnikiem, a dłużnik magistrackiego fiskusa—zawsze winowajcą. Wiceprezydent miasta p. Borzęcki, do którego resortu należy wydział finansowy magistratu zapomniał o drobności: nie zapłacił w terminie miejskiego podatku od lokali.

W odpowiednim czasie—gorzej że pod nieobecność właściciela mieszkania—zjawił się w domu p. wiceprezydenta Borzęckiego egzekutor miejski i najspokojniej zapisał stół i dwa fotele do sekwestru.

„Przypomnienie” w tej miłej formie uczynione, spowodowało, iż wydział finansowy otrzymał nie zwłocznie zaległość od swego wiceprezydenta.

Niemcy są dalej niezadowoleni

z polskiego dekretu o pasie granicznym

BERLIN, 20 marca. (PAT). — Biuro Wolfa ogłasza komunikat, potwierdzający, że dziś otrzymano w Berlinie tekst noweli do polskiego dekretu o strefie granicznej. Niemieckie czynniki miarodajne badają, jak przedstawia się położenie prawne cudzoziemców w polskim obszarze granicznym w porównaniu z dekretem, wydanym w grudniu ub. r.

W jednym punkcie dekret obecny oznacza poprawę, ale z drugiej strony nowe rozporządzenie zawiera postanowienia, które czynią położenie prawne obywateli krajowców w obszarach pogranicznych niekorzystnym w porównaniu z położeniem tych obywateli krajowców przed wydaniem dekretu grudniowego. W sprawach osiedlenia, uprawiania handlu i rzemiosła w strefie pogranicznej istnieje, według komunikatu, stan niepewności.

Bilans handlowy za luty

jest w dalszym ciągu ujemny.

Według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego bilans handlowy za luty b. r. przedstawia się, jak następuje: Przewieziono ogółem 379,362 ton o wartości 270,378,000 zł., wywieziono zaś 1,557,610 ton, wartości 197,823,000 zł., bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc 72,555,000 zł. W porównaniu z danymi za styczeń r. b. dane powyższe wykazują zmniejszenie przywozu o 785,000 zł., wywozu zaś o 20 591,000 zł.

Zwiększył się natomiast przywóz nawozów sztucznych, skór, futer, oraz środków komunikacji, przyczem wyżka ta spowodowana została importem statków morskich i rzecznych.

Zmniejszenie wywozu spowodowane zostało głównie spadkiem wywozu artykułów spożywczych, zwłaszcza cukru i paszy; wzrósł wywóz jaj, trzody chlewnej, materiałów i wyrobów drzewnych i wreszcie węgla i produktów naftowych. Poważniejszy wzrost wywozu znajdujemy w grupie metalowej.

Min. Niezabytowski przeprowadza inspekcję

WILNO 20. PAT. W dniu dzisiejszym przybył do Wilna w celu dokonania inspekcji min. rolnictwa Karol Niezabytowski. W pierwszym dniu pobytu swego min. Niezabytowski odbył konferencję z wojewodą Raczkiewiczem, po czem przeprowadził szereg inspekcji. Wieczorem min. Niezabytowski podejmowany był obiadem przez woj. Raczkiewicza.

Zaloga Chorzowa obznaczona krzyżem

WARSZAWA, 20 Pat) Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski wyjechał w towarzystwie wyższych urzędników do Chorzowa na uroczystość wręczenia w dniu 21 bm. odznaczeń Krzyża Zasługi załozce robotników państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie.

Uwaga Anglii koncentruje się na Palestynie

LONDYN, 20 marca. (PAT). — Sir Alfred Mond miał oświadczyć się za zupełnie nową orientacją w polityce angielskiej na wschodzie. Nie Egipt, ale Palestyna powinna w przyszłości stać się, zdaniem sir A. Monda, ośrodkiem polityki angielskiej na wschodzie, gdyż Egipt jest stałym centrum niepokoju. Sir Mond jest zdania, że Palestyna powinna otrzymać wielką pożyczkę na cele odbudowy.

Zakład tapicerski
orzykuje wszelkie zamówienia na otomany, kozaki, fotele klubowe, krzesła i materace. N. DUKIELMAN, Zawadzka 20, Na żądanie na spłatę!

Deficyt bilansu handlowego w zwierciadle ankiety gospodarczej

Dzisiejsza struktura bilansu handlowego jest — nieuniknioną konsekwencją całej sytuacji gospodarczej państwa, które dla usprawnienia swego organizmu wymaga stosunkowo znacznego importu, przekraczającego w każdym razie nasze zdolności eksportowe w chwili obecnej. Jeżeli zastanowimy się nad charakterem ostatnich okresów życia gospodarczego Polski, w których bilans handlowy był czynny, to przekonamy się, że dotychczas handel zagraniczny Polski wykazywał nadwyżkę eksportu nad importem głównie w okresach silnego spadku naszej waluty, kiedy poziom cen na rynku wewnętrznym w przeliczeniu na walutę obcą był niższy od poziomu cen na rynku światowym. Było to wynikiem powszechnie znanego zjawiska, że zwykła cena na rynku wewnętrznym postępuje niewspółmiernie wolniej, aniżeli spadek waluty krajowej w stosunku do walut obcych. Z chwilą jednak, gdy następuje stabilizacja waluty krajowej i gdy poziom cen krajowych — w swym nieuniknionym procesie przystosowania się do poziomu cen rynkowych, zbliża się do tego poziomu coraz bardziej, wówczas zanika istniejąca w poprzednim okresie spadku waluty premia wywozowa, a wraz z tem słabnie konjunktura eksportowa. Równocześnie ze stabilizacją waluty następuje ogólna konsolidacja stosunków gospodarczych, która, zwiększając możliwości wytwórcze przemysłu krajowego, zwiększa również jego potrzeby w kierunku importu zarówno surowców jak i maszyn, narzędzi i t. p. Nic więc dziwnego, że trwająca od blisko dwóch lat stabilizacja waluty odbiła się w sposób wyżej wspomniany na strukturze naszego bilansu handlowego.

Stwierdzić jednak należy, że ekspert nasz, pomimo zaniku sztucznej konjunktury z czasów spadku waluty, nie skurczył się w stosunku absolutnym, a wręcz przeciwnie wykazuje stosunkowo pokaźny postęp zarówno pod względem wartości, jak i ilości. Zawdzięczać to należy w pierwszej mierze bardzo pomyślną konjunkturę eksportową dla drzewa, jako też — co jest objawem specjalnie pociesającym — większej prężności eksportowej naszego rolnictwa.

Wyżej wspomniany wzrost naszego eksportu nie wystarcza jednak do zrównoważenia wzrostu naszego importu, postępującego bardzo gwałtownie, a wywołanego znacznie zwiększoną pojemnością rynku wewnętrznego w stosunku do artykułów przemysłowych. Objaw ten pozostaje w bezpośrednim związku ze wzmocnioną siłą gospodarczą, a tem samem i nabywcza, najszerszych warstw ludności polskiej, przedewszystkiem zaś właściciastwa, które w ostatnich latach zaspakajało swoje potrzeby w stopniu niezwykle słabym.

Równomiernie ze wzrostem siły nabywczej ludności ożywiła się znacznie, zwłaszcza w ostatnich miesiącach r. ub. konjunktura dla przemysłu polskiego, co znajduje dosadny wyraz w cyfrach, dotyczących importu zarówno podstawowych surowców, jak również maszyn i narzędzi. Zwiększył się również wóz artykułów spożywczych, przeznaczonych dla najszerszych warstw ludności — jak sędziwie, tłuszcze jadalne i t. p.

Nie ulega jednak wątpliwości, że przywóz ostatnich miesięcy zwiększył się ponad normę, która mogłaby uzasadnić przyczynami powyżej podanymi. Należy ich szukać jeszcze gdzieś indziej, a mianowicie w zapowiadanej od szeregu miesięcy, a niestety dopiero w ostatnich tygodniach zdecydowanej waloryzacji cel. Obawa przed podwyższeniem stawek celnych wpłynęła na nadmierny wzrost importu najrozmaitszych

towarów w ciągu szeregu ostatnich miesięcy.

Wykażą to bezwątpienia bilanse handlowe za luty i marzec, natomiast już od kwietnia możemy się spodziewać znacznego odprężenia w tym kierunku, aczkolwiek nie mam złudzeń co do tego, że bierny charakter naszego bilansu handlowego utrzyma się jeszcze przez czas dłuższy. Niebezpieczeństwa jednak w tym zjawisku nie widzę i uważam, że niepokój naszego społeczeństwa jest poddyktowany zbytnią wrażliwością na ujemny bilans handlowy.

A przecież nie powinniśmy zapominać, że bierne saldo polskiego bilansu handlowego wynosiło za cały rok 1927 około 221 mil. franków złotych, t. j. około 25 milionów dolarów, gdy tymczasem bierne saldo bilansu handlowego niemieckiego za tenże rok wynosi bezmała 4 miljardy marek niemieckich, t. j. około 900 mil. dolarów. Wyrównanie tak stosunkowo nieznacznego salda bierne-

go, a nawet w dwójnasób większego, którego może należeć się spodziewać dla b. r., nie nastęca tak wielkich trudności, jakby здаwał się mogło.

Zwłaszcza dziś, kiedy Polska coraz bardziej wciągana zostaje w orbitę zainteresowań kapitału zagranicznego, kiedy poza pożyczką stabilizacyjną mamy już dziś do zanotowania dwie stosunkowo pokaźne pożyczki miejskie i kiedy wszystko zdaje się przemawiać za tem, że proces dopływu długoterminowego kapitału zagranicznego trwać będzie nadal.

Zwłaszcza dziś, powtarzam, nie należy się obawiać zachwiania równowagi walutowej i gospodarczej w związku z biernym bilansem handlowym, albowiem niedobór jego może być nawet z nadwyżką wyrównany przez wspomniany dopływ kapitału zagranicznego.

Wacław Fajans,
b. vice-minister skarbu.

Upadłości i nadzory Z wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi w wydziale handlowym pod przewodnictwem sędziego Hertzberga rozpatrywał podanie pełnomocnika Chaima Mandelbauma, zam. przy ul. Nowomiejskiej 28, w przedmiocie ogłoszenia upadłości Ezriłowi Tuchendlerowi, zam. w Aleksandrowie przy ul. Łęczyckiej 8 i Moszkowi Hochmanowi, zam. tamże przy ul. Lutemiejskiej 1, prowadzącym fabrykę pończoch, którzy nie zarejestrowali swej firmy, zaciągając zobowiązania, wystawiając weksle jeden na drugiego. Obaj nie regulują swych zobowiązań i wskutek tego zadłużenie ich jest dość poważne. Tuchendler pozbył się części majątku przy pomocy fikcyjnej sprzedaży i również na zasadzie specjalnie wystawionych weksli fikcyjnych wdrożył przeciwko spółce egzekucję. Tuchendler nadto nosił się z zamiarem sprzedania w najbliższym czasie nieruchomości w Aleksandrowie, aby do reszty pozabawiając petentów możności zaciągania swych pretensji. Wobec

tego, że postępowanie Tuchendlera posiada cechy podstępnego bankructwa, przeto petent prosił o osadzenie go w areszcie dla dłużników. Sąd po naradzie postanowił ogłosić upadłość Ezriłowi Tuchendlerowi i Moszkowi Hochmanowi, osadzić pierwszego z nich w areszcie dla dłużników, mianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Rozenbauma, a kuratorem adw. Konczyńskiego.

Firma „Floryda“ przy ul. Piotrkowskiej 110, trudniąca się fabrykacją i sprzedażą pończoch przez swego pełnomocnika zwróciła się do sądu okręgowego z prośbą o udzielenie jej odroczenia wyplat na 3 miesiące i wstrzymania grzących jej licytacji. W podanym swem pełnomocnik firmy wyjaśnił, że stan czynny przewzszą trzykrotnie stan bierny, jednak z powodu wyjątkowych niezależnych od jej właściciela okoliczności firma znalazła się w trudnościach płatniczych, wobec czego zmuszona była zaprzestać wyplaty. Sąd po naradzie postanowił udzielić firmie „Floryda“ (Akiba Zezner i S-ka) odroczenia wyplat na przeciąg 3 miesięcy, nadzorcą mianować apl. adw. Kosakowskiego, a sędzią komisarzem sędziego handlowego Konstantego Kaweckiego. Wyrok opatrzyć rygorom natychmiastowej wykonalności.

Następnie sąd rozpatrywał podanie sędziego komisarza w przedmiocie zatwierdzenia układu, zawartego przez upadłą firmę „Mechaniczna fabryka pończoch Mendel Zelcer“ z wierzycielami. W dniu 9 marca 1928 r. na zebraniu wierzycieli pełnomocnik upadłej firmy zaproponował zawarcie układu na warunkach spłaty należności w wysokości 30 proc. w terminie 6 - miesięcznym od daty uprawomocnienia się decyzji sądowej, zatwierdzającej układ. Większość wierzycieli wyraziła swą zgodę i układ został zawarty. Sąd po naradzie postanowił układ zatwierdzić i upadłą firmę przywrócić do czci kupieckiej. (o)

Wybory do izby przemysłowo-handlowej

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, wybory do izby przemysłowo - handlowej w Łodzi nie odbędą się jak przewidywano w kwietniu, lecz później, dopiero po wyborach w Warszawie. Dowiadujemy się również, że komisarzem wyborczym podczas wyborów do izby łódzkiej będzie naczelnik wojewódzkiego wydziału przemysłowego inż. Bajzer. (b)

Badanie konjunktury gospodarczej Odczyt dyrektora Izby Handlowej w Katowicach dr. H. Sanda w Stow. Kupców m. Łodzi

Na zaproszenie stow. kupców m. Łodzi wygłosił ciekawą prelekcję w lokalu klubu towarzyskiego przy tem stowarzyszeniu dyrektor katowickiej izby przemysłowo - handlowej dr. H. Sanda. Na odczyt ten przybył m. in. naczelnik wydziału przemysłowego w urzędzie wojewódzkim inż. Bajzer oraz liczni przedstawiciele sfer gospodarczych z dr. M. Barcińskim na czele.

Prelegent naszkicował na wstępie obecny stan gospodarki światowej, której rozwój przejawia się niezwykle skomplikowaniem w strojach rynkowych. Badanie tych nastrojów przez poszczególne jednostki gospodarcze staje się więc na tle skomplikowanych warunków wprost niemożliwe; zwykły „węch“ przedsiębiorcy w żadnym wypadku nie ułatwia orjentowania się w zawiłym mechanizmie gospodarki światowej. Na tem tle właśnie ujawnia się konieczność badania konjunktur, panujących na rynkach.

O ile przed wojną czynności te skuteczniały poszczególne jednostki gospodarcze, o tyle dzisiaj inicjatywę w tym względzie ujęły w ręce specjalne organizacje, powołane do życia przez państwowe instytucje badania konjunktur. Instytucje te nie ograniczają się do badania konjunktur na rynku jednego tylko kraju, ponieważ pomiędzy poszczególnymi rynkami i organizmami przemysłowymi całego świata (z wyjątkiem może jednej tylko Ameryki, która posiada olbrzymi rynek wewnętrzny, a przez to uniezależniona jest od zamorskich i zagranicznych odbiorców) istnieje dzisiaj ścisła współzależność. Typowymi przykładami tej zależności są między innymi narodowe koncerty oraz współpraca szeregu wielkich instytucji emisyjnych w zakresie regulowania podaży i popytu złota.

Oczywista istnieje dziedzinę życia gospodarczego, w których zupełnie dokładnie badanie konjunktur jest rzeczą wprost niemożliwą. Do takich dziedzin należy na przykład rolnictwo, gdzie przecież rezultat ostateczny zbiorów pozostaje w ścisłej zależności od warunków atmosferycznych. Tem może tłumaczyć się fakt, iż Polska, której konstytucja w łwiej części uzależniona jest od tego, jak wypadną brodzale, należy do krajów, w których badanie konjunktur jest rzeczą bardzo trudną. Również i w handlu badanie konjunktur jest zagadnieniem, nastęcającem poważne trudności.

ponieważ wchodzi tu w grę czynniki natury psychologicznej u kupujących, których — równie, jak i względów atmosferycznych w rolnictwie — obliczyć ani przewidzieć nie można.

Pomimo to jednak badanie konjunktur posiada dzisiaj olbrzymie znaczenie, ponieważ umożliwia pewne ewentualne złagodzenie zbliżających się kryzysów czy nastrojów depresji.

Olbrzymi wpływ na to może wywierać państwo, które jest przeciwnie z jednej strony olbrzymim producentem, z drugiej zaś odbiorcą wielkich ilości produktów. Państwo właśnie przez odpowiednie nastawienie całej polityki gospodarczej, przez odpowiednie rozłożenie zamówień i dostaw rządowych, przez realizowanie zakupów w pewnych okresach czasu — zapewnić może ciągłość produkcji wielu gałęzi przemysłu i handlu.

Należy jednak od tego badania konjunktur, które jest procesem dodatnim, odróżnić przewidywanie konjunktur na przyszłość, t. j. zn. odróżnić diagnostykę od prognostyki. Stawianie bowiem prognozy gospodarczej jest rzeczą, do której odnosić się trzeba z

wielką ostrożnością. Wkońcu prelegent wskazał na wysiłki Polski w tej dziedzinie, przejawiające się w powołaniu do życia specjalnego instytutu badania konjunktur gospodarczych i cen oraz zanalizował cały szereg błędów w organizacji tej instytucji.

Prelekcję swą, wysłuchaną przez zebranych z niezwykle dużym zainteresowaniem, dr. Sand zakończył stwierdzeniem, że Polska znajduje się niewątpliwie w okresie pomyślnej konjunktury.

W dyskusji, która rozwinęła się na ten temat, dr. Barciński wskazał na zbyt biurokratyczne traktowanie przez rząd tych zagadnień, czego wyrazem jest niewłaściwie zupełnie ujęty system pracy instytutu, opierającego się na współdziałaniu z policją.

P. Mieczysław Hertz natomiast wskazał na szereg momentów dodatnich w zapoczątkowanej w Polsce pracy nad badaniem konjunktur.

Dziękując prelegentowi oraz licznie zebranych przedstawicielom sfer gospodarczych za przybycie, dr. Sachs zamknął wieczór dyskusyjny. mk.

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

Kursy walut obcych na wczorajszej giełdzie warszawskiej pozostały niezmiennione.

Na giełdzie łódzkiej obracano większymi banknotami dolarowymi po kursie zł. 88.

Na rynku prywatnym w Łodzi przy spokojnym zastoju i małej ilości dokonanych transakcji kurs dolara wynosił zł. 8,88 w płaceniu, 8,89 w oddawaniu.

Na giełdzie akcyjnej w Warszawie kursy akcji pozostały niezmiennione, pomijając drobne odchylenia niektórych kursów.

Dalszą niższą wykazał kurs do larówek, obniżywszy się z 71 na 70.

Na pogiełdzie kursy oficjalne pozostały niezmiennione. (rz)

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA
Dolary 8,88 : trzy czwarte.
CZeki
Holandia 358,90
Londyn 43,51, 43,51 i pół
Nowy York 8,90

Praga 26,41 i pół
Szwajcaria 171,75
Wiedeń 125,40
Włochy 47,12
Sztokholm 239,26

AKCJE:

Bank Handlowy 123.—
Bank Polski 148,50, 149,25, 149.—
Bank Zarobkowy 88.—
Elektr. Dabr. 72,50
Cukler 74,25
Nobel 38,25
Ostrowiecko 85.—
Rudzki 54,50 54.—
Borkowski 19,25
Spess 162,50
Firtley 56,50, 56.—
Łazy 9.—
Cegielni 43,50, 44,50
Pocisk 11.—
Starachowice 64,50, 64,75
Spirytus 39,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 70,25, 69,75, 70.—
5 proc. konwersyjna 67.—
Kolejowa 102,50, 102.—
5 proc. konw. kol. 61.—
5 proc. listy zastawne Banku Gosp. Krajow. 94.—

8 proc. listy zastawne B-ku Rolnego 94.—
8 proc. listy zast. Banku we Lwowie dolarowe 94.—
8 proc. listy zastawne ziem. zł. 83.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56,50, 56,25
8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 79,10, 78,90
5 proc. listy zast. m. Warszawy zł. 61,60, 61,50
6 proc. obl. m. Warszawy z r. 1926 zł. 64,75
10 proc. listy zast. m. Siedlec 82,75
10 proc. listy zast. m. Radomia 83.—

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy ul. Piotrkowskiej 294, tel. 22-89
przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 9 do 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (może, krew, mocz, piwocin etc.) operacje operacyjne.
Porada 3 złote wizyty na miesiąc zabieg i operacje od umowy, kąpiele świetlne, Elektryzacja, Naświetlania lampą kwarcową, Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosiężne, w dziedzinie i świata do godz. 2 po poł.

GORZY NA PŁUCA

Spytaicie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypki, zaleganie płuc oraz koksusz powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGOSOL**. Przy użyciu **FAGOSOLU** w krótkim czasie ginie kaszel wzmagają się apetyt i chory nabiera ciała.

FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach. 50.—3



Uwagze Sz. Pań!

Pracownia Sukien
A. Maszkowskiej

Piotrkowska 117, tel. 30-03
poleca na sezon wiosenny najnowsze modele paryskie.
Ceny b. przystępne.

Szpital Starozakonnych f. matz. Poznańskich
poszukuje

wykwalifikowanej pielęgniarki
Zgłaszać się do kancelarii Szpitala od 10—12 g.

Przy **LECZNICY** Zgierska 17
został otwarty

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
M. Markusówny.
Godziny przyjęć: Codziennie — prócz niedziel — od 5—7.

W środę, dnia 21 marca 1928 r. o godz. 19-ej, w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 3/5, odbędzie się

Dalszy ciąg
Dorocznego Ogólnego Zebrania.
na który uprzejmie zaprasza PP. Członków
ZARZĄD
Stowarzyszenia Komwojazerów Ł.O.H.P.

Ogłoszenie.

Urząd Opłat Stemplowych w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że na pokrycie zaległych opłat i kar stemplowych odbędzie się w dniu 28-go marca 1928 r. od godziny 10 do 16 sprzedaż z publicznej licytacji ruchomości u niżej wymienionych płatników.

- 1) J. Kimelman, Wschodnia 37, maszyna do szycia i meble
- 2) J. Wolf, Gdańska 101, lustro tremo
- 3) A. Burstein, Leszno 1, meble
- 4) M. Bajrach, Aleksandryjska 22, meble.
- 5) F. Thiele i Scheel, Al. 1-go Maja 14, meble,
- 6) A. Sierakowski, Napiórkowskiego 9, meble,
- 7) J. Offenbach, Narutowicza 7, 1 kompl. serwis porcelanowy na 12 osób
- 8) M. Offenbach, Narutowicza 9, meble,
- 9) Estera Stein, Al. Kościuszki 26, meble,
- 10) J. Sek, Przejazd 86, meble,
- 11) F. Potz, Sienkiewicza 35, 100 tuz. zeszytów szkoln. i 2 biurka,
- 12) F. J. Fisz, Cegielniana 36, 7 sztuk towaru „Oksford”

Zasekwestrowane przedmioty są do obejrzenia u wyżej wymienionych płatników w dniu sprzedaży. Łódź, dnia 20 marca 1928 roku.

Naczelnik Urzędu:
T. Szpakiewicz

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza nieograniczony konkurs na dostawę 6700 mtr. sześć. kamienia polnego do brukowania ulic.

Oferty w zapieczętowanych kopertach po uprzednim wpłaceniu do Kasy Miejskiej wadium w gotówce w wysokości 3 proc. całkowitej wartości oferowanej dostawy z podaniem ceny za mtr. sześć. loco plac miejski winny być złożone w Wydziale Budownictwa do dnia 28 marca 1928 roku do godz. 13-ej, w którym to dniu nastąpi otwarcie zgłoszonych ofert.

Warunki techniczne i ogólne dostawy, które ściśle przestrzegane będą przy przetargu, można przeglądać w Wydziale Budownictwa Magistratu, pokój Nr. 53, począwszy od dnia 19 marca 1928 roku, codziennie od godz. 9-ej do 13-ej.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Odpis. N. K. 1612/27 r.
WYROK

w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
Dnia 7 miesiąca października 1928 roku. Sąd Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Łodzi. Obecny: Sędzia Kopaczewski rozpoznawał sprawę z oskarżenia Bronisławy Magdańskiej, zamieszkałej w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 154 za pobieranie w lipcu 1927 r. za groch i kaszę cen oczywiście nadmiernych Sąd Okręgowy w Łodzi — Wydział Karny Odwoławczy dn. 5 grudnia 1927 r. postanowił: na mocy art. 119, 168, U. P. K., art. 53-a k. k., art. 19 cz. 1 i art. 32 Ust. z dn. 2.VII.20 r. wyrok Sądu Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Łodzi z dn. 7 października 1927 r. co do winy i kwalifikacji prawnej zatwierdzić, co do wymiaru kary zmienić i skazać oskarżoną Bronisławę Magdańską na zapłacenie 100 złotych grzywny z zamianą w razie niemożności zapłacenia na karę aresztu przez 2 tygodnie i na zapłacenie 15 złotych opłaty sądowej za 2 instancje. Następują właściwe podpisy. Zgodność stwierdza:

Sekretarz Sądu:
(—) podp. niecz.

Odpis. N. K. 1339/1927 r.
WYROK

w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
Dnia 6 miesiąca września 1927 roku. Sąd Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Łodzi. Obecny: Sędzia Kopaczewski rozpoznawał sprawę z oskarżenia Katarzyny Staneckiej, zamieszkałej we wsi Stytniki, gm. Iwanowice, pow. Kałiski za pobieranie w kwietniu 1927 r. za masło osekłowe cen oczywiście nadmiernych Sąd Okręgowy w Łodzi — Wydział Karny Odwoławczy dn. 5 grudnia 1927 r. postanowił: na mocy art. 119 i 168 U. P. K. oraz art. 53-a k. k. art. 19 Ust. z dn. 2 lipca 1920 r., art. 60—65 p. t. o. k. s. wyrok Sądu Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Łodzi z dnia 6 września 1927 r. co do winy i kwalifikacji prawnej zatwierdzić, co do wymiaru kary zmienić i skazać Katarzynę Stanecką na 50 złotych grzywny z zamianą w razie niemożności zapłacenia na tydzień aresztu i na zapłacenie 7 zł. 50 gr. opłat sądowych za dwie instancje. Następują właściwe podpisy: Zgodność stwierdza

Sekretarz Sądu:
(—) podp. nieczytelny.

Generalne przedstawicielstwo.
Poważna monachijska specjalna fabryka nowoczesnych

aparatów leczniczych
na promienie fioletowe
wysokiej częstotliwości
poszukuje solidnych firm, lub osób, rozporządzających kapitałem, które są w stanie prowadzić sprzedaż na wielką skalę, na własny rachunek, celem odstąpienia im genera nego przed stawicielstwa wyrobów na **Polskę** wielki zbył i możliwości zarobku.

„Elmeda” Fabr k. elektromedizin. Apparate. München 2 Gabelsbergerstr. 30. 2695—1

Samochód Fiat 505

kareta 6-osobowa, na chodzie, w bardzo dobrym stanie, na balonach, tania do sprzedania.

Obejrzeć: Zachodnia 36, dozorca wskaże, lub telefon 35-42. 2685

DR. MED. Cecylja Fokszańska

Piotrkowska 101, tel. 30-76.
Godz. przyjęć od 11—1 i od 4—6 pp.
Gimnastyka lecznicza, oddechowa i masaż.
Lampa kwarcowa, Dia Termia, Solux, Kąpiele świetlne.

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43
Tel. 41 32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—7 wiecz.
Dla pań od 5—5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Pikielny

Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 4—7
Nawrot 8
Telefon 19-90

Dr. med. Rózaner

Dzielnia 9
Tel. N. 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—6
Leczenie lampą kwarcową
Dla Pań od 5—5pp. Oddzielna poczekalnia dla Pań

Dr. med. Stupeł

Szkołna 12
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Roentgen, lampa kwarcowa).
Elektroterapia.
Przyjmuje od 12—3 po pol. i od 6—6 wieczór.

Lekarz dent. ZOFJA Bielakowska

z Warszawy przyjmuje
Kilińskiego 113
(Nawrot 41, telefon 48-2) od g. 10—1 i pół. i od 4—7 wiecz.
Resekcje, Replatacje, Leczenie dziąseł i zębów i t. d.
Winda czynna.

Dr. Solowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
Tel. 44-92
Przyjmuje od 11—4 p. p. i 5—9 wiecz. Panie od 5—4 p. p.

Dr. med. Zygmunt Datyner

Urolog.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 i od 5—8 w.
Piramowicza 11 (dawn. Olińska).
Tel. 48-95.

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne
ul. Nawrot 2
do 10 r. 1—2 i 4—8
Dla pań spec. od godz. 4—5 po pol. dla niezamoyan
Ceny lecznic.

Właścicielka Pracowni Gorsetów
„Maison Caprice”
z Warszawy
po powrocie z Paryża
przyjechała do Łodzi
z wielkim wyborem najnowszych modeli paryskich.
Piotrkowska 117, m. 2, tel. 30-03, u p. Maszkowskiej.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 5, na zasadzie art. 1050 U. P. C., obwieszcza, że w dniu 27 marca 1928 r. od godz. 10 rano, we wsi i gminie Bełdów odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Michała Michałaka, składających się z 2 krów ogierów i wozu, oszacowanych na sumę zł. 1.50.—
Łódź d. 20.III.28 r.
Komornik: T. Chorzelski

Do akt. 1465-1927 r. Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dn. 27 marca 1928 r., od 10 r. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 27 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Sukcesorów Józefa Ungera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 575.—
Łódź, d. 17.III.28 r.
Komornik: Jan Rzymowski

LOKAL fabryczny

oddzielny parteryowy budynek od zaraz poszukiwany. Oferty sub „Lokal” do Adm.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiego).
Tel. 1826. Dojazd tramwajami 18 i 10
Od wtorku, dnia 20 marca 1928 r.
Dla dorosłych!
Dramat w 12 aktach

„Car Iwan Groźny”

(Niewolnikom latać nie wolno!)
Dla młodzieży!
Rycerz dzikiego Zachodu
Następny program
„Wschód słońca”
W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiotelegraficzne

Pokój

przyzwicie umeblowany, z oddzielnym niekrępującym wejściem poszukiwany od zaraz.
Oferty pod „Kawaler” do Adm. nistracji „Głosu Polskiego”.

Do akt. Nr. 1934-1927 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1050 Ust. Post. Cyw ogłasza, że w dn. 28 marca 1928 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 89, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „B-cia Szor i Meinstler” i składających się z mebli, papierów wartościowych i towaru podszewkowego, oszacowanych na sumę zł. 1104.—
Łódź, d. 20.III.1928
Komornik Jan Rzymowski.

Dr. Sonnenberg

choroby skórne i weneryczne
Zielona 8
Przyjmuje od 12.50 do 1.50 i od 4.30 do 6.30 po pol

Doktor P. KLINGER

Choroby weneryczne skórne i włosów
przeprowadził się na ulicę

Andrzeja nr. 2 Tel 32-28

Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów
W niedziele i święta od 10—12

PROSZĘ O ODRES

lub podobiznę. Inaczej nie dojdziemy do skutku. B. 115. 2701—1

PRZYBEŁKAŁ SIĘ

pies „Wyżeł”, maści brązowej. Odebrać za zwrotem kosztów ul. Sienkiewicza 34, J. Brzeziński. 2689—1

POTRZEBNY

czeladnik na białe roboty. Piotrkowska 92. 2688—1

POTRZEBNY

wykwalifikowany robotnik do maszyn stolarskich, tryzownik. Brzezińska 72. 2695—5

POTRZEBNY

czeladnik na białe roboty. Piotrkowska 92. 2688—1

Ogłoszenia drobne

NAUKA I WYCHOWANIE

KOREPETYTOR
ze znajomością matematyki, fizyki i kosmografii (kurs klasy 8-iej) poszukiwany. Oferty sub „K. L. 125” do adm. nin. pisma. 2694—1

KUPNO I SPRZEDAŻ

AI NA WYPŁATE!
Białe towary. Purpur. Materacowe, O-brusy, Ręczniki, Kołdry, Kapy, Chusteczki, Ściereczki, Zefiry, Chodniki, Podpinki Polęca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 544—8

AI NA WYPŁATE!

Prawie darmo! Czysto jedwabne, ręczno malowane szale, Torebki, Sweatery, Pończochy, Skarpetki, Perelki, Parasolki. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 543—8

„WTÓR”

Najlepszemu powielacz. Zastępuje drukarnie. Łatwa praca 3000 odbitek, najtańsze woskowce i farby, Cena 160 złotych za komplet. Wysyłka za załączeniem pocztowym Tysiące zaświadczeń urzędowych i prywatnych „Wtór” — Warszawa — Krucza 36. 2551—7

PLAC

ładny, ozdobny, 2 km. od Zakwów, zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania. Bliższa wiad.: Piotrkowska 85, m. 5. 2703—3

DOM

o ośmiu mieszkaniach, odródek, z 14 drzewami do sprzedania. Hipoteka jest czysta. Wiadomość: Bałuty, ul. Miłnarska 22, Handel wia i wódek. 2680—5

DONIESIENIA ROZM.

DYWANY
reperuje tkalnia sztuczna. Piotrkowska 92. 2054—30

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursa tachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42, kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

PRZYBEŁKAŁ SIĘ

pies „Wyżeł”, maści brązowej. Odebrać za zwrotem kosztów ul. Sienkiewicza 34, J. Brzeziński. 2689—1

WYKONAWCA

prywatnych, szyje suknie, kostjmy i płaszcze jedwabne. Oferty sub „Rutyna” do „Głosu” 2689—2

NIEMKA

samodzielnie gotująca potrzebna dla małej rodziny. Informacje w piątek 6—8 wieczór Piotrkowska 185 i p. 2616—2